



Wiadomości Łysomickie

Bezpłatny

Biuletyn

Informacyjny

Urzędu

Gminy

Łysomice

www.lysomice.pl

ISSN 1641-0742

Oj, będzie się **działo!**

»» Przed nami 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Gramy w Łysomicach i Turznie

Michał Ciechowski | fot. Piotr Lampkowski (archiwum)

W Turznie zagrają po raz osiemnasty, a w Łysomicach wolontariusze z puszkami na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy kwestować będą piętnasty rok. Przedmioty na licytację do gminnego sztabu spływały do ostatniego momentu. Mieszkańcy już 14 stycznia kolejny raz będą mogli hojnie otworzyć swoje serca.

Celem tegorocznego 26. Finału WOŚP będzie pozyskanie środków „dla wyrównania szans w leczeniu noworodków”. W zbieranie funduszy dla najmłodszych zaangażują się także mieszkańcy gminy. Sztab główny działać będzie w Szkole Podstawowej w Łysomicach. Wiele atrakcji czekać będzie także tradycyjnie na hali sportowej przy placówce w Turznie.

- Wolontariusze na terenie Łysomic pojawią się po raz piętnasty – mówi Agnieszka Ziemia, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej, szefowa łysomickiego sztabu. – Od

2004 r. graliśmy dla sztabu toruńskiego, cztery lata później spróbaliśmy swoich sił u nas. W Turznie zaś świętujemy swój mały jubileusz – gramy z Orkiestrą już osiemnasty rok.

Cała zabawa rozpocznie się o godz. 15.30. W Łysomicach 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zainauguruje występ chóru z Przedszkola „Pod Klonowym Listkiem”. Zaplanowano także pokaz taekwondo, zumbę prowadzoną przez instruktorki lokalnego klubu fitness, a także wizytę sportowców z regionu. Swoją udział w wydarzeniu zadeklarowali wioślarz Sławomir Kruszkowski, olimpijczyk Łukasz Pawłowski, a także trener żużlowy Jan Ząbik ze swoimi podopiecznymi. Nie zabraknie również akcentu z filmu „Gwiezdne Wojny”. Każdy chętny będzie mógł zrobić sobie zdjęcie na niezwykłym tronie imperatora. Całą imprezę prowadzić będzie toruński zespół Shadow.

- Finał nie odbędzie się oczywiście bez słynnych licytacji – zapowiada Agnieszka Ziemia. – W tym roku można powalczyć m.in. o złote i kryształowe serduszka. W ubiegłym to kryształowe wylicytowano za 16,5 tys. zł. Warto podkreślić, że w tym roku dwa takie przedmioty ufundował Robert Kożuchowski, przewodniczący Rady Gminy.

Na aukcję w obu placówkach trafią także gadzety sportowe, karnety na sezon żużlowy, zabawę karnawałową w Pałacyku Gozdawa, weekend w Dworcu Wapionka, śledzik w agroturystyce Gzinianka, płyty z autografami artystów, obrazy lokalnych malarzy, zaproszenie na Charytatywny Bal Wójta i wiele innych zaproszeń, biletów i karnetów.

- Atrakcją finału z pewnością będzie licytacja możliwości zapowiedzi na gminnych dożynkach gwiazdy zabawy – podkreśla szefowa sztabu.

Przez cały dzień wśród gości Fi-



Tak mieszkańcy gminy wspierali Orkiestrę Jurka Owsiaaka w ubiegłym roku.

nału przebywać będą wolontariusze z identyfikatorami, niosący specjalnie oznaczone puszki, do których będzie można wrzucić datki, otrzymując w zamian symboliczne serduszko.

Wielkie emocje towarzyszyć będą także wszystkim tym, którzy w niedzielę wybiorą się do Turznie. Tam dla fundacji Jurka Owsiaaka zatańczą i zaśpiewają uczniowie szkoły podstawowej, zaprezentuje się grupa historyczno-rekonstrukcyjna oraz toruńscy koszykarze.

- Jesteśmy małą wsią, której mieszkańcy wkładają dużo serca,

by każdego roku wesprzeć Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy – mówi Marzena Wójcik, organizatorka Finału w Turznie, nauczycielka wychowania fizycznego. – W ubiegłym roku zebraliśmy aż 20 tys. zł.

W Turznie będzie można także posmakować bigosu, wspaniałego smalcu i domowych ciast.

Tegoroczny finał 26. Finału WOŚP zaplanowany został w gminie na godz. 19.30. Niedzielną zabawą zwieńczona zostanie tradycyjnym „świątecznym do nieba”.

Gdzie **spiesznie** dążycie?

»» Tradycyjny orszak Trzech Króli przeszedł ulicami Gostkowa

Michał Ciechowski | fot. Łukasz Piecyk

Dziesiątki mieszkańców gminy wzięło udział w sobotnim przemarszu, który zorganizowany został 6 stycznia z okazji Święta Trzech Króli. Inicjatorką wydarzenia była Magda Klonowska ze Stowarzyszenia Bo Jak Nie My To Kto z Gostkowa.

Święto zainaugurowane zostało uroczystą mszą świętą, w której udział wzięli uczestnicy pochodu. Chwilę przed godz. 13 wyruszyli oni sprzed świątyni pod świetlicę wiejską, w asyście dwóch zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej – z Kamionek oraz Gostkowa. Orszak poprowadził ksiądz z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz Magda Klonowska.

- Wcieliłam się w rolę Herolda i narratora – relacjonuje organizatorka. – W przemarszu towarzyszyły nam dzieci i młodzież z gminnych szkół podstawowych, a także ich rodzice oraz okoliczni mieszkańcy. W rolę Bożej Rodziny wcielił się sołtys Turzna Marcin Chojna



Barwny korowód przeszedł ulicami Gostkowa z kościoła pod budynek świetlicy wiejskiej.

wraz z małżonką i dziećmi.

Orszak Trzech Króli podzielony został na trzy kolory – czerwony, zielony oraz niebieski, odpowiadające każdemu z monarchów reprezentujących trzy kontynenty. W korowodzie pojawili się więc pastuszkowie, anioły oraz mnóstwo osób z koronami na głowach.

- Zostaliśmy wpisani na oficjal-

ną listę ogólnopolskich orszaków, otrzymaliśmy trzysta koron, które rozdaliśmy mieszkańcom – dodaje Magda Klonowska. – Cieszę się, że pojawiło się na przemarszu aż tyle osób, które poświęciły swój czas, by wesprzeć lokalną inicjatywę. Organizacja samego przedsięwzięcia była dosyć trudna. Bardzo ciężko było zaktywizować niektó-

rych mieszkańców. Trafiłam jednak także na osoby, dzięki którym ten orszak powstał. I za to dziękuję im z całego serca. Podziękowania za pomoc należą się także nauczycielce religii, która przygotowała dzieci do tego pochodu.

W organizację wydarzenia włączył się także wójt gminy wójt Piotr Kowal, który również uczest-

niczył w przemarszu.

- Widać duże zaangażowanie mieszkańców, a uśmiechy na ich twarzach są dowodem na to, że impreza ta bardzo się udała – relacjonuje Piotr Kowal. – Dopisała nam także pogoda. Pamiętam, jak w ubiegłym roku było niesamowicie zimno, a teraz mamy prawdziwą wiosnę.

Uczestnicy orszaku przeszli spod kościoła na plac przy świetlicy wiejskiej, gdzie Trzej Królowie złożyli w „stajence” dary. Następnie mieszkańcy rozpoczęli wspólne kolędowanie.

- Na ten dzień dla każdego pannie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały ciepły poczęstunek – podsumowuje organizatorka wydarzenia. – I choć był to dopiero nasz drugi taki orszak, planujemy przywrócić tradycję do gminy i już za rok do wspólnego świętowania zaprosić jeszcze większą liczbę mieszkańców.

Parkiet pełen magii

» Za nami II edycja Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Wójta Gminy Łysomice

Michał Ciechowski | fot. nadesłane

Przyjechali m.in. z Gdańska, Warszawy, Poznania i Zielonej Góry, by wśród ponad czterystu tancerzy powalczyć o najcenniejszą statuetkę turnieju i atrakcyjne nagrody. W połowie grudnia na parkiecie sali Szkoły Podstawowej w Turznie po czterech latach ponownie stanęli polscy mistrzowie tańca.

Pierwsza odsłona Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Wójta Gminy Łysomice odbyła się w 2013 r. Organizacji kolejnej edycji wydarzenia znów podjęła się Katarzyna Kęder. Miłością do tańca kilkanaście lat temu zaraziła córkę, której kibicowała na każdym turnieju.

- Pomyślałam: dlaczego nie zorganizować takiego wydarzenia tu, pod Toruniem? - mówi Katarzyna Kęder. - Pierwsze kroki skierowałam do Urzędu Gminy w Łysomicach, by o idei porozmawiać z wójtem Piotrem Kowalem, któremu pomysł od razu się spodobał. Objął on imprezę swoim patronatem i został jej współorganizatorem. Dzięki współpracy z urzędem i Szkołą Podstawową w Turznie uzyskaliśmy możliwość bezpłatnego korzystania z tamtejszej hali sportowej.

O wewnętrzną oprawę techniczną zadbał specjalny zespół, zapewniając profesjonalny parkiet oraz podkład muzyczny.

Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Wójta



Finalową galę poprowadziła znana z programu „Taniec z gwiazdami” Iwona Pavlović.



Gminy Łysomice rozpoczął się 17 grudnia z samego rana od zmagania najniższej klasy tanecznej HGF. W drugim bloku wystąpiła młodzież w wieku 10-14 lat, a następnie młodzież starsza, reprezentująca klasy taneczne A, B i S. Zaprezentowała się ona na wieczornej gali finałowej, którą poprowadziła sędzia konkursów międzynarodowych, jurorka programu „Taniec z Gwiazdami” - Iwona Pavlović.

- Turniej udało się zorganizować na najwyższym poziomie - podkreśla Katarzyna Kęder. - Pozyskalismy fenomenalnych sponsorów, dzięki którym mogliśmy wręczyć najlepszym tancerzom nie tylko

nagrody pieniężne, ale także rzeczowe. W tym roku był to m.in. telewizor.

Zmaganiom artystów przyglądali się zaproszeni na ten wieczór goście, m.in. władze gminy Łysomice z wójtem Piotrem Kowalem i sekretarz gminy Bożeną Stempską na czele, senator Przemysław Terminiński, wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau, wicestarosta toruński Andrzej Siemianowski i wiele innych osób.

- Tancerze toruńskiego Tanecznego Klubu Sportowego Dance&Dance poszczycić się mogą największą liczbą zwycięstw - podkreśla organizatorka turnieju. - Na

sukces całego przedsięwzięcia duży wpływ miały zarówno nagrody, najlepsi sędziowie z całej Polski, jak i telewizyjna gwiazda. Tancerze w swoje treningi wkładają bardzo dużo czasu oraz pieniędzy. Udział biorą więc przeważnie tylko w najlepszych rywalizacjach. Bardzo się cieszę, że mogliśmy sprostać ich wymaganiom.

Czy na kolejny turniej również czekać będziemy cztery lata? Jak mówi Katarzyna Kęder, prawdopodobnie następna jego edycja odbędzie się pod koniec tego roku. Zanim to jednak nastąpi, przed nią organizacja pokazów na sportowych imprezach powiatowych,

a także okolicznościowych spotkaniach z okazji Dnia Babci i Dziadka w domu spokojnej starości w Toruniu.

- Chciałabym stworzyć tradycję w okresie bożonarodzeniowym, aby turniej taneczny łączył się z magią świąt - podsumowuje organizatorka. - Odezwy były wspaniałe. Mnóstwo osób otworzyło swoje serca i hojnie nas wspierało, dzięki czemu mogliśmy zrealizować tak wyjątkowe spotkanie. A jak wyglądać będzie to w nowym roku? Jeszcze o tym nie myślę, zobaczymy. Wciąż próbuję ochłoniąć po rywalizacji, która jest dopiero co za nami.

Działali dla gminy



Zatrudnienie w ramach robót publicznych lub prac interwencyjnych jest krótkotrwałe - mówi Marek Komuda.

Saże, praktyki, prace interwencyjne, prace społecznie użyteczne czy roboty publiczne to działania, które każdego roku organizuje dla mieszkańców Urząd Gminy w Łysomicach. Sprawdziliśmy, jak zadania te przedstawiały się w minionym roku.

Na rzecz gminy pracowało w 2017 roku osiemdziesiąt dziewięć osób, w tym pięć na stażu i jedna na praktykach. Dwadzieścia siedem działało zaś przy pracach społecznie użytecznych, trzy przy interwencyjnych, a aż pięćdziesiąt trzy służyło gminie w związku z cięższym na nich wyrokiem sądu.

- Osoby te zatrudnione były na stanowiskach: sprzątaczek, robotników gospodarczych, opiekunów do świetlic wiejskich, pracowników biblioteki oraz pracowników administracyjnych - wylicza Marek Komuda z Urzędu Gminy w Łysomicach. - Miejscem wykonywania prac były szkoły, przedszkola, świetlice, boiska wielofunkcyjne typu orlik, Urząd Gminy i Gminny Zakład Komunalny.

Samorząd, dzięki podjętej współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy dla Powiatu Toruńskiego, umożliwił zatrudnienie na krótki okres mieszkańców, którzy mieli trudną sytuację finansową i sami

nie mogli lub nie chcieli znaleźć sobie stałego miejsca pracy.

- Warto podkreślić, że zatrudnienie w ramach robót publicznych lub prac interwencyjnych jest krótkotrwałe i zawsze wiąże się z rozwiązaniem umowy po sześciu lub dwunastu miesiącach - tłumaczy przedstawiciel Urzędu Gminy. - Dlatego też osoby zatrudnione na wyżej wymienione prace lub roboty muszą mieć tego świadomość.

W minionym roku od 1 lutego w gminie ruszyły także prace społecznie użyteczne, charakteryzujące się czterdziestogodzinnym czasem pracy w ciągu jednego miesiąca.

- Wynagrodzenie wynikające z tej działalności wyniosło dla jednego pracownika 324 zł netto - informuje Marek Komuda. - Prace społecznie użyteczne są skierowane do osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku i korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Odbывают się one bez nawiązania stosunku pracy ani umowy o pracę. Od kilku lat prace te wykonuje około szesnastu osób w naszych jednostkach organizacyjnych.

Indywidualnie ustalane warunki działań dotyczą osób, które na prace skierował do gminy sąd. Liczba dni lub miesięcy ich nieodpłatnego wykonywania uzależniona była od jego orzeczenia. W każdym miesiącu powinno pracować w związku z tym w regionie około dwudziestu osób, jednak nie wszyscy podejmują się odpracowania tych godzin.

Fot. Łukasz Piecyk (MC)

Gałka wyróżniony



Mieszkaniec gminy Michał Gałka został decyzją wójta oraz Rady Gminy Łysomice wyróżniony za swoje sportowe osiągnięcia w minionym roku.

16-letni sportowiec ponownie triumfował w wyścigach kolarskich, czym skradł sobie serca nie tylko mieszkańców i fanów, ale także władz samorządowych. Voucher do wykorzystania w sklepie rowerowym wręczyli Michałowi wójt Piotr Kowal oraz przewodniczący Rady Gminy Robert Kożuchowski.

- Kolarstwo to dyscyplina, która wymaga ogromnej motywacji, wydolności organizmu, a także

cierpliwości - podkreślali podczas spotkania ze sportowcem przedstawiciele władz gminy. - Gratulujemy sukcesów i życzymy kolejnych osiągnięć w nadchodzącym czasie.

Michał Gałka kolarstwo trenuje od pięciu lat. Obecnie jest zawodnikiem Uczniowskiego Klubu Sportowego Copernicus w Toruniu. W zeszłym roku na zawodach o randze Mistrzostw Polski aż dwięciokrotnie stawał na podium. W lipcu zajął 10. miejsce w jeździe indywidualnej na czas na 14. Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy na Węgrzech.

(MC)